Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 165. **Lwów, Sobota dnia 16. Lipca 1921.** **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru **10 Mk.**

Konto czekowe P.K.O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 12 Mk. „Nadesłane" 40 Mk., „Nekrologia" 36 Mk., na pierwszej kolumnie 100 Mk., Przed kroniką 70 Mk. Po kronice i komunikaty 60 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 5 Mk.

Cała stronica 12.000 Mk., pół stronicy 6.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 36.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 12.000 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Niemieccy podpalacze.

Położenie ludności polskiej na Górnym Śląsku jest takie, że nie dość czarnych barw, by je odmalować.

Nawet w hakatystycznej gazecie zabrzmiał głos czegoś na kształt sumienia — czy nie za okrutne jest to, co się dzieje na terenie niedawnego powstania.

Bandy niemieckie pod osłoną przymykających oczy „aljantów", ba, nawet nie bardzo przymykających, dopuszczają się aktów terroru i samosądu. Gotują się zamachy, które miałyby w niwecz obrócić dorobek lat pracy ludu polskiego, tego odwiecznego niewolnika baronów węglowych i zbożowych, gotuje się zamach na jakąkolwiek decyzję, którąby nie poszła po linji maksymalnych roszczeń niemieckich.

Leżą przed nami listy robotników polskich z obszarów „spacyfikowanych". Archaiczną i miejscami makaroniczną polszczyzną piszą ci „prości" ludzie o piekle, w które wtrącili ich nowi okupanci — ci niosący rozejm. Polak z domu swego uciekać musi przed zemstą opryszków, zdobnych w „Hackenkreuz" i „Eisernes Kreuz".

„Orgesz" czai się do skoku, to jasne. Nie tyle w obawie przed niepomyślnem rozwiązaniem, ile wykonując dawno powzięty plan sabotażu, zniszczenia mających nam przypaść dziedzin. Zamiarem Niemiec wogóle jest planowo a chytrze zdusić wszelki rozwój życia na Górnym Śląsku, by potem „odium" zwalić na Polskę. „Orgesch" ostrzy broń swą, bo prócz obrony niemieckiego stanu posiadania na Górnym Śląsku świeci mu myśl daleko sięgająca: przewrotu monarchicznego, wszczęcia burzy w Europie, którą Germanja wojująca i de facto nie rozbrojona, planowo a stale sieje.

Nim prez. Harding zwoła konferencję pacyfistów najświeższej daty, niech się opinja rządów i społeczeństw demokratycznych świata zastanowi nad nacjonalistyczno-monarchiczną kuźnią junkrów i „schwerindustrji", nad kondenzowaniem w kącie górnośląskim napięcia szowinizmu pruskiego.

Zwłaszcza niech o tem pamiętają skrajni lewi, którzy twierdzą, że G. Śląsk w ręku Polaków wzmocni militaryzm francuski, a w ręku Niemców będzie rezerwoarem opozycji w łonie „rozbrojonych" Niemiec.

Obok monarchistów, obok całkiem niezakapturzonych Kappistów chcą łowić ryby w tej krwawej wodzie i ich nieodrodne sobowtóry z drugiej strony ekstremów: komuniści.

Niemcy chcą sterroryzować Europę zachodnią, która podcięta bezrobociem, zastojem — pragnie normalnych warunków za każdą cenę i daje się powodować lękiem przed dalszą zawieruchą. Europa szuka w pracy pokojowej często drogi tzw. „junctim". Miano sprawę pacyfikacji Bliższego Wschodu tak haniebnie rozbitą — łączyć z sprawą górnośląską, jakby dla sprawdzania kalamburu wielkiego ignoranta londyńskiego: Cilicie-Silésie. Były zakusy łączenia w „junctim" sprawy górnośląskiej z innemi kwestjami, otwartemi na naszej granicy wschodniej. Są to próby nie tylko obliczone na szkodę naszą, ale i wprost sprzeciwia-

Komisja koalicyjna w Opolu nie doszła do porozumienia.

Medjolan. (PAT.) „Corr. della Sera" donosi z Opola: Wobec tego, że prace komisji międzysojuszniczej nie doprowadziły do żadnego rezultatu, donieśli trzej komisarze do Paryża, że nie mogą dojść do porozumienia w sprawie definitywnego projektu podziału górnośląskiego obszaru. Decyzję powźmie sama Rada Najwyższa.

Rząd już opracował ordynację wyborczą.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Prezydent Witos po kilkudniowej nieobecności powrócił do Warszawy i przewodniczył na posiedzeniu Rady ministrów, która była poświęcona omówieniu spraw bieżących. Dyskusja nad projektem ordynacji wyborczej posunęła się tak daleko, że prawdopodobnie będzie wniesiona w najbliższej sesji nadzwyczajnej Sejmu z końcem bież. miesiąca.

Watykan przeciw wojującym księżom.

Warszawa. (Tel. wł.) Ma wyjść rozporządzenie papieskie, zakazujące księżom zwalczania lekkomyślnego rządów państw, w których przebywają. Zakazanem ma być również księżom przynależenie do partji politycznych?

—o—

KTO ZWALCZA REFORMĘ ROLNĄ?

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, b. nuncjusz Ratti oświadczył, że nie ma nic przeciw postanowieniom reformy rolnej w sprawie dóbr kościelnych i duchownych. Źródłem oporu jest jedynie episkopat polski, żądający, by pertraktowano z nim poniekąd, jak z eksterytorjalnym obywatelami Watykanu.

Budowa portu w Gdyni postanowiona.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na posiedzeniu Komitetu ekonomicznego rady ministrów obradowano nad sprawą portu w Gdyni. Zdecydowano zasadniczą budowę portu, jednakowoż na razie, uwzględniając obecne stosunki, postanowiono przystąpić do budowy niezbędnego portu rybackiego i wojskowego.

Podpisano umowę z Tow. lotniczem francusko-rumuńskiem, które na naszym terenie będzie towarzystwem żeglugi powietrznej polskiej.

Międzynarodowa konferencja w sprawie rozbrojenia.

Nowy Jork. (EE.) Do tej pory rząd St. Zjedn. otrzymał na zaproszenie wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji ograniczenia zbrojeń odpowiedź przychylną od Francji, Anglji, Japonji i Chin. „Messagero" donosi, że rząd włoski da odpowiedź potwierdzającą. Prezydent Harding zamierza otworzyć obrady w dniu 11. listopada, jako w rocznicę zawieszenia broni. Wyżsi urzędnicy departamentu Stanu twierdzą, że nie należy uważać tej konferencji za krok do utworzenia powszechnego związku narodów, nie jest wykluczone atoli, że obrady konferencji mogą zejść na tę drogę.

JAPONJA WEŹMIE UDZIAŁ W KONFERENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ.

Berlin. (PAT.) „Voss. Ztg." donosi z Londynu, że Japonja weźmie udział w konferencji waszyngtońskiej. Wedle doniesienia „Berl. Tgbl." do Ameryki przyjedzie oprócz Lloyda Georgea także lord Curzon.

—oo—

Rokowania polsko-czeskie polityczne i handlowe.

Praga. (PAT.) „Lidove Noviny" donoszą: Z końcem lipca wyjadą reprezentanci rządu czeskiego do Warszawy, aby podjąć tam rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej z Polską. Jeszcze przed odjazdem tych delegatów odbędzie się prawdopodobnie **konferencja między Beneszem a Skirmuntem.** Odbyła się w Pradze przygotowawcza konferencja przedstawicieli firm handlowych i zakładów przemysłowych, które mają interes w nawiązaniu stosunków handlowych z Polską.

jące się traktatowi wersalskiemu, który nie uzależnia sprawy górnośląskiej od jakichkolwiek kombinacji ogólniejszych, dając zagadnieniu G. Śląska odrębny, wyraźny i zamknięty w sobie artykuł.

O ile program posiedzenia Rady Najwyższej jest autentyczny — nie mamy co obawiać się „junctim".

Posiedzenie Rady Najwyższej, które ma odbyć się u schyłku lipca, zapowiada się pod znakiem niezdecydowania międzysojuszniczej komisji plebiscytowej.

Możemy tu przypomnieć na pocieszenie, że wszelkie ugody między zawistnymi sobie aljantami zostały zawarte kosztem trzeciego — kosztem Polski.

Niezgoda aljantów może oznaczać, że stanowisko Francji nie odchyliło się od serdecznych zwrotów i zapewnień urzędowych i półurzędowych z przed niedawnego czasu. Gdyby Francja przyjęła projekt drugiej strony, tj. Anglji i Włoch, otrzymalibyśmy nędzny skrawek okręgu przemysłowego, który zdany byłby na łaskę a właściwie niełaskę kompleksu zagłębia górnośląskiego, któryby został w posiadaniu Prusaków.

Jeżeli ambicja narodowa francuska nie wygasła — jeżeli Francja nie ścierpi szeregu najbezczelniejszych prowokacji różnych „wehrów"; jeżeli Francja ma zrozumienie swej wagi politycznej, która wzrasta wobec widocznego chwiania się Anglji, szukającej sojusznika w Japonji (wbrew opinji swych dominionów) i godzącej się z de Valerą może wygrywać atut górnośląski, może wysuwać swą interpretację traktatu wersalskiego wbrew przekręceniom angielskim, szczególnie dlatego, że wynurza się w kombinacjach międzypaństwowych ciągle pośrednik — Ameryka, z natury sojuszniczka kontynentalnej Francji.

Polska może być w tej walce sekundantem Francji, przeciwwagą awanturniczej, wywrotowej polityki Niemiec, przeciwwagą Niemiec kapitalistyczno-bolszewickich, być więc czynnikiem pożądanym dla demokracji zachodu.

Eksperci poprą nasze słuszne domagania się o zaokrąglenie naszego okręgu przemysłowego, który bez obszarów węgla koksującego, bez należytej ilości hut, pieców wysokich byłby terytorjum kadłubowem, niezdolnem do życia. A przecież traktat wersalski mówi wyraźnie, że obszary nie mogą być rozrywane wbrew racji ekonomicznej.

Polska racja stanu staje nad ekspertami, jako czynnik, któremu potrzebna jest siła. A siła ta jest niezbędna dla demokratycznego ugruntowania pokoju w środkowej Europie, który dziś jest wciąż na ustach wielmożów zachodu.

S. P.

Bez opieki.

(Od naszego korespondenta).

Brasław w czerwcu.

Nie znamy swojego kraju. Czasem ktoś uczyni odkrycie — wtedy publiczność biegnie podziwiać „nową" okolicę — inne pozostają w cieniu zapomnienia.

Mało kto wie, że w samym północnym cyplu Polski istnieje powiat brasławski — cudowna kraina jezior. Z góry zamkowej widać ich dwanaście — żywych, falujących tafli po kilkadziesiąt tysięcy hektarów.

Sam Brasław leży niby na przesmyku około 700 kroków szerokim między Dryjatą a Najatą. Za niemi wzgórza zalesione i znów jeziora. Podłoże ich krystaliczne, brzegi piaszczyste — więc klimat jest suchy i zdrowy. Cała Polska nie ma tak cudownych terenów do sportu wioślarskiego. To też bez wątpienia Brasław i jego okolice mają ogromną przyszłość. Skoro tylko się kraj uspokoi, będą tu ściągać rzesze całe letników, sportowców, turystów, żądnych pięknych widoków i świeżego, zdrowego powietrza.

Ale i dziś okolica to nienajgorzej zagospodarowana. Prawda, urodzaje w tym roku zapowiadają się wyjątkowo, — ależ w łanie zbożowym naprawdę człowiek z koniem ginie.

Tylko zachodnia jego część — pustynią świeci. Tu, około jez. Dryświaty na południe, gdzie już w dzisniеńskim powiecie leży jez. Miadziol idzie linja niemieckich okopów.

„Gdzie przeszła stopa takiego widziadła,
niczem jest klęska wiosek albo grodów —
cała kraina w mogiłę zapadła".

Jak żywe stają te słowa w pamięci. Druty — druty i druty — miljony kilometrów splątanego drutu leżą i tu i tam, porozrzucane po polach, z których mozolnie wydzierała je ręka rolnicza — lecz im bliżej do głównej linji, tem zwał ich staje się bardziej nieprzebyty. Na zniesienie ich sił normalnych nie starczy. Śladu chałupy nigdzie. Rowy — ziemianki. Rosyjskie liche, wpół rozwalone, niemieckie betonowane.

W tych to rowach i ziemiankach mieszkają ludzie, którzy wrócili z wygnania, z tułaczki. Bez inwentarza, bez środków do życia, jak dzikie zwierzęta zagnieździli się w jamach ciemnych, wilgotnych. Czem żyją? Chlebem. Ale na widok takiego chleba krew ścina się w żyłach: nieco wyczki, tłuczony wrzos, lub międlone zielska błotne, paproć — dla spoistości zalano to klajstrem z żytniej mąki zrobionym.

Korespondent wasz ma kilka okazów takiego chleba, który zdawałoby się jest trucizną na zagładę rodzaju ludzkiego obmyślaną.

I dziwna, zgrozą przejmująca rzecz: U progu tych okopów ustaje wszelka pomoc. Daleko są miasta powiatowe z ich Rotami Opieki, komitetami, patronatami, daleko zostały instytucje polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom — lekarzy niema. Czasem przyjdzie zaraza i wybije całą rodzinę, czasem głód sam wystarczy.

Długo li tego będzie?

A. Uziembło.

—oo—

Jeszcze jeden protest Petruszewycza.

Reprezentacja „republiki Petruszewycza" złożyła wobec ententy protest przeciw przeprowadzeniu ogólnego spisu ludności w Galicji wschodniej.

Na marginesie zjazdu ruskiej młodz. ak.

Odbyty niedawno zjazd ruskiej młodzieży akademickiej zajął wobec rządu Petruszewycza stanowisko negatywne. Nie tylko uznano tę dyktaturę emigracyjną za niepotrzebną, ale zażądano kontroli nad gospodarką tych panów.

Polityka bibljotekarska.

Bibljotekarz „Narodnego Domu" p. Barwińskyj junior w „Ukr. W." żąda, ażeby nie dopuścić do tego, iżby komisja polska, wysłana do Rosji w celu rewindykacji wywiezionych dzieł sztuki i nauki, odebrała także znajdujące się w Rostowie n. D. muzeum instytutu stauropigialnego i bibljotekę „Narodnego Domu", uważając, że lepiej zostawić te skarby bolszewikom („w Rostowie nad Donem pilnują ich swoi ludzie"), niżby zawdzięczać Polakom odzyskanie ich. Pan Barwińskyj odrzekł prof. Un. Jag. Semkowiczowi, że traktat w Rydze... nie odnosi się do Galicji wschodniej. Przy sposobności odmówienia ratyfikacji traktatu ryskiego ze strony p. Barwińskiego padły zarzuty, że dyr. archiwum m. p. dr. Czołowski przyczynił się do rozdrapania zbiorów „Narodnego Domu".

Zostawiając rozprawę z tą insynuacją panu dr. Czołowskiemu notujemy, że wedle „Gazety Porannej" właśnie o dewastacji „Narodnego Domu" pod rządami Ukraińców jak p. Barwińskyj mógłby coś powiedzieć p. dr. Szczurat i p. Budzynowski.

ANDRZEJ STRUG. 18

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

Wikłały się ze sobą, splatały się w pęki i girlandy, wychylały się zewsząd niewyczerpane, coraz to inne, coraz to wspanialsze. Z nieprzebranej mnogości ich odmian i postaci wystrzelały dziwy, zagadki, widma.

Zwisały na giętkich szyjkach głowy różnobarwnych potworków. Z gęstwiny szarych swych liści patrzały na człowieka ze zdumieniem ich zdumiewające oblicza.

Dyszały żarem rozchylone purpurowe wargi, obnażały się bezwstydnie symbole najtajniejszych chuci. Wołały do szału, do rozpętania. Kusiły i same drgały od żądz.

Roztwierały się szeroko kielichy ze złota — srebra, z ametystu, z onyxu, z koralu, zwieszały się ciężko-baniaste amfory, rzeźbiły się konchy tęczo-barwne.

Roiły się kwiaty widma, tłoczyły się i przerastały się nawzajem. Prześcigały się w przepychu, prześcigały się w barwie, w niesłychaności.

Kędy spojrzeć, wyglądały z cienia tysiące ich postaci, odmian, powikłań. Promień zachodzącego słońca przesuwał się po lesie, odkrywając wciąż nowe ich gniazda. Wyrastały, nieprzebrane, męcząc oczy wciąż rosnącą nawałą dziwów. Przerażało ich rozpasane bogactwo. W dusznem gorącem powietrzem, w tej pieczarze cudów zdawał się grzmieć hymn na cześć szatańskiej władzy piękna.

Nagle zgasł promień słońca.

Zagasły natychmiast barwy, kształty, znikły dziwy. Uczyniło się ciemno i straszno. Bił złowrogi urok od niewidzianych, wszędzie wokoło obecnych kwiatów. Potężniej zagrzmiał i uderzył w duszę ich mroczny hymn.

Jorg stał wśród ciemności, zasłuchany w ich tajemną mowę, których nasiona rzucił tu siewca życia, bez celu, bez pożytku. Wywołał z nicości cud na to, żeby istniał na wieki sam dla siebie i dla nikogo na ziemi. Ukrył go na tajemnej nieznanej wyspie pośrodku pustyni wód. Zamknął go w mrocznej krypcie na dalekiem, cichem jeziorze.

— Co wy jesteście? po co jesteście, wy, kwiaty przepiękne i złe?

Jesteśmy jak wszystko, co jest. Jak słońce. Jak piorun. Jak morza i góry. Jak wąż i jak motyl. Jak jesteś i ty — który nas pytasz — człowieku!

Jorg odchodził z zaczarowanej kniei i błądząc po ciemku, deptał kwiaty i gniótł je wokoło, ocierając się o niewidzialne drzewa. Wracał na brzeg jeziora, ku miejscu, gdzie gorzało jego ognisko. Powracał do siebie. Przed chwilą dostrzegł coś w sobie, dogonił nareszcie jakąś jedyną myśl, która zwodziła go przez długie lata i wymykała się zawsze. Ta nowa prawda była prostą i jasną, jak wszelka zagadka stworzenia.

— Czemu?

— Po co?

— Dlaczego tak?

Już nigdy nie zapyta więcej.

Na skraju lasu zatrzymał się i obrócił się ku ciemnej głębi. W zamkniętym skarbcu cudów roznieciały się już chwiejne, nikłe odblaski. Blade zarzewie biło łuną od zwałów próchna, jak światło ofiarne w świątyni tajemnic.

V.

Koniec żeglugi! Już od tygodnia wrzał głucho w powietrzu nieprzerwany, z daleka przychodzący huk. Zwalał się tam i dniem i nocą gdzieś potężny ciężar wód. Koryto rzeki zwęziło się, płaskie brzegi zaczęły się wznosić z obu stron, wreszcie zakryły świat. Krętym korytarzem skalnym posuwał się mozolnie naprzód, wytrwale przemagając niespokojny nurt.

Aż dotarł do miejsca, gdzie woda pieniła się i wrzała, grając wśród kamieni i rwała potężnie, spychając łódź, drwiąc z wysiłku wioseł.

Ucieszył się Jorg, bo oznajmiała się upragniona kraina, ku której dążył oddawna w niemałym trudzie. Tam w głębi wąwozu już huczy wodospad, zlewający się z pierwszego tarasu gór.

Witajcie, góry!

(C. d. n.)

PROJEKT AUTONOMJI DLA GALICJI WSCH.

Warszawa. (PAT.) Zespół stronnictw centrowych wyłonił komisję dla opracowania projektu autonomji dla Galicji wschodniej.

Warszawa. (EE.) Radio. Rząd opracował projekt autonomji Galicji wsch., który będzie rozpatrywany w Sejmie.

ŚWIĘTO FRANCJI W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Wojskowość obchodziła święto francuskie nabożeństwem w kościele garnizonowym i paradą wojskową na placu saskim. Przed nabożeństwem wiceminister S. W. generał Michaelis dokonał dekoracji krzyżami walecznych 60 wojskowych francuskich. O godz. 11 i pół przybył na plac saski Naczelnik Państwa marszałek Piłsudski we wstędze orderu legji honorowej. Na nabożeństwie byli obecni: poseł francuski Panafieu z całym składem poselstwa, posłowie i attache wojskowi mocarstw sprzymierzonych, oraz bardzo liczny korpus oficerski.

KIEROWNIK GŁ. URZĘDU ZIEMSK. USTĄPIŁ.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa postanowieniem z 11. lipca br. zwolnił p. Tomasza Wilkońskiego ze stanowiska prezesa głównego urzędu ziemskiego.

WYJAZD POSŁA POLSKIEGO DO MOSKWY.

Warszawa. (EE.) Radio. Prasa donosi, że przedstawicielstwo Rzplitej z p. Tytusem Filipowiczem wyjeżdża w pierwszej połowie sierpnia do Moskwy. W. Mińsku spotka się z deleg. rosyj.

NAFTOWE PRZYWILEJE FRANCJI.

Warszawa. (EE.) Radio. W sprawie umowy naftowej polsko-franc. wyjeżdża z ramienia rządu p. Diamand. Przedsiębiorstwa francuskie mają otrzymać zezwolenie na wywóz własnej produkcji bez obowiązku składania waluty zagranicznej.

WOLNY HANDEL WĘGLEM.

Warszawa. (EE.) Radio. Rada min. uchwaliła od 1. października zaprowadzić wolny handel węglem na całym obszarze państwa. Ograniczenia tyczyć się będą importu i eksportu węgla.

KOMUNIKACJA MIĘDZY WARSZAWĄ A BUKARESZTEM.

Warszawa. (EE.) Radio. W Czerniowcach dziś 15. bm. zbiera się konferencja przedstawicieli kolei polskich i rumuńskich celem opracowania projektu bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Bukaresztem.

—o—

KOALICJA POSKRAMIA BUNTOWNIKÓW NIEMIECKICH.

Bytom. (PAT.) Władze koalicyjne w Katowicach wydaliły z terenu plebiscytowego 68 funkcjonarjuszy dyrekcji policji w Katowicach. Zarządzenie to stoi w związku z wykryciem udziału tychże policjantów w tajnej organizacji bojowej niemieckiej w Katowicach.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą z wiarygodnych źródeł, że w najbliższych dniach wyjedzie na Śląsk średni specjalna komisja międzysojusznicza, złożona z kilkunastu oficerów, celem zbadania sprawy rozbrojenia i rozwiązania górnośląskiej samochrony.

NIEMCY I ŻYDZI OPUSZCZAJĄ ŚLĄSK.

Bytom. (PAT.- Z powiatu rybnickiego nadchodzą wiadomości o masowej emigracji Niemców z Rybnika i powiatu. W ostatnim tygodniu sprzedali Niemcy wiele domów, sklepów i majątków ziemskich. Biura ekspedytorskie są przepełnione interesentami, pragnącymi wywieść meble do Niemiec. W miasteczku Wodzisław, w którem większość kupców stanowili żydzi niemieccy, pozostało ich tylko pięciu.

RADA NAJWYŻSZA ZBIERA SIĘ Z KOŃCEM LIPCA.

Paryż. (EE.) Radio. „Temps" donosi, że wobec nieosiągnięcia zgody przez członków międzysojuszniczej komisji dla Górnego Śląska postanowili poszczególni komisarze sprawozdania przedstawić rządom swym, a te zostaną oddane komisji ekspertów. Komisja materjał opracowany złoży przed Radę Najwyższą, która zbiera się w ostatnim tygodniu lipca.

NIEMCY GDAŃSCY NAPADAJĄ NA POLAKÓW.

Gdańsk. (PAT.) Frakcja polska wniosła do sejmu gdańskiego dwie interpelacje: w sprawie napaści w ostatnich dniach na ludność polską w Gdańsku przez Niemców, w których to napaściach brała czynny udział również policja gdańska i w sprawie dotyczącej nadawania gdańskim obywatelom przez rządy zagraniczne tytułów i odznaczeń, co stoi w sprzeczności z konstytucją gdańską.

POLSKO-AUSTR. STOSUNKI HANDLOWE.

Wiedeń. (PAT.) W wiedeńskiej Izbie handlowej odbyło się w obecności licznych przedstawicieli przemysłu polskiego i austrjackiego konstytuujące zgromadzenie austrjacko-polskiej Izby handlowej. Obrady zagaił dr. Juljusz Twardowski. W Warszawie i Lwowie będą wkrótce utworzone wielkie składy tranzytowe. Zapowiedziany we Lwowie targ jesienny, zainteresuje kupców i przemysłowców wiedeńskich, zarówno jak targ wiedeński będzie zapene licznie obesłany przez kupiectwo polskie. Nowa instytucja będzie pracowała w kierunku zbliżenia gospodarczego obu państw i będzie dążyła do usunięcia utrudnień transportowych, tranzytowych i podatkowych. Podobnie jak we Wiedniu powstanie też i w Warszawie polsko-ausrjacka Izba handlowa. Prezesem wybrano przez aklamację dra Juljusza Twardowskiego, zastępca dra Emila Homanna. Do wydziału weszło po 12 przedstawicieli polskich i austrjackich. Walne zgromadzenie upoważniło wydział do kooptowania nowych członków ze wszystkich dzielnic Polski. Generalnym sekretarzem został wybrany dr. Leon Widymski.

ZMIANY W GABINECIE BUŁGARSKIM.

Sofja. (P. B. P.) Wewnętrzne tarcia w łonie gabinetu Stambolijskiego, a z drugiej strony ostre ataki opozycji z powodu przewlekłego stanu niekompletności gabinetu, spowodowały z końcem czerwca ostateczny podział portfeli i mianowanie nowych ministrów. Ministerstwo wojny objął dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Aleksander Dimitrow, ministrem spraw wewnęrz. mianowany dotychczasowy wiceprezydent Narodnego Sobrania, Konstanty Tomow; na ministra kolei, poczt i telegrafów, po ustąpieniu dotychczasowego ministra Atanasowa, powołany został dotychczasowy prezydent Narod. Sobrania, Aleks. Rotew. Tekę ministra spraw zagranicznych zachowuje nadal prezydent Stambolijski. Obaj nowo powołani ministrowi pochodzą z partji zemledelców, byli nauczycielami ludowymi, oraz od trzech kadencji posłami ludowymi do Nar. Sobrania.

GWAŁTOWNA OPOZYCJA NIEMCÓW CZESKICH.

Praga. (PAT.) Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu posłowie niemieccy postawili wniosek o postawienie całego ministerstwa w stan oskarżenia, ponieważ ministerstwo chce ominąć postanowienie konstytucji i przeprowadzić plan aprowizacji w drodze rozporządzenia rządowego.

STOSUNKI HANDLOWE CZECHO-ROSYJSKIE.

Praga. (PAT.) „Prager Presse" donosi, że czechosłowacka misja handlowa, która jeszcze w ubiegły poniedziałek miała wyjechać do Rosji, odłożyła swój wyjazd i wyjedzie prawdopodobnie z końcem tego tygodnia. Dopiero na podstawie rezultatu podróży tej misji, będzie wysłana do Rosji obszerniejsza misja w celu nawiązania stosunków handlowych.

ANGJLA PROSI WŁOCHY O POMOC PRZECIW TURCJI.

Rzym. (PAT.) „Idea Nationale" donosi, że Anglja po zerwaniu stosunków z Kemalem, zwróciła się do Włoch w sprawie wspólnej akcji w Małej Azji. Nawiązując do tego, domaga się dziennik, aby Anglja odstąpiła część należnych jej od Niemiec reparacji Włochom i motywuje to żądanie tem, że Włochy musiały się zrzec na jakiś czas odszkodowania, należnego im od Austrji i Bułgarji.

REPREZENTACJA ANGLJI W WASZYNGTONIE

Londyn. (EE.) „Times" donosza, że prasa rządowa agituje za nominacja Lloyda Georgea na przedstawiciela rządu wielkobrytańskiego na konferencji waszyngtońskiej w sprawie ograniczenia zbrojeń, przyczem premjerowi miałby towarzyszyć Lord Curzon. Tymczasem kandydatura Lloyda Georgea jak i Lorda Curzona, wedle zapatrywania „Timesa" została nieprzychylnie przyjęta przez większość kół politycznych. Jako delegatów wysuwają „Times" następujące osobistości: Lord Grey, Auster Chamberlain, lord Bryce, b. ambasador waszyngtoński.

WIELKI STRAJK ROBOTNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI.

Warszawa. (EE.) W trzecim dniu strajku robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi odbył się pochód demonstracyjny robotników przy udziale 20.000 uczestników. Po przyjęciu delegacji przez wojewodę, który obiecał dołożyć starań w celu zażegnania strajku, tłum rozszedł się. Pozostałych około 3000 manifestantów poczęło wznosić okrzyki komunistyczne. Policja starała się ich rozproszyć. Gdy poczęły na policję padać kamienie, konna policja rozpędziła ekscedentów płazując szablami. 7 aresztowano.

—oo—

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Tabor kolejowy szerokotorowy postanowiono wyzyskać na kresy, częścią przerobić na wązkotorowy.

Warszawa. (EE.) Radio. Nowy minister aprowizacji Grzędzielski wygłosł do urzędników ministerstwa plan swej pracy, zdążającej do jak najszybszego zlikwidowania minist. i podległych urzędów.

Warszawa. (PAT.) Minister skarbu Steczkowski wyjechał wczoraj na trzydniowy wypoczynek.

Warszawa. (EE.) Radio. Dziennik ustaw państwowych ogłasza rozporządzenie Rady ministrów rozciągające na województwa: nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, tudzież pow. grodzieński, białostocki, wołkowyski rozporządzenia Rady obrony państwa w sprawie poboru wojskowego roczników 1894—1885.

Warszawa. (PAT.) „Naród" podaje, że prof. Askenazy powołany został ostatnio na katedrę historji dyplomacji nowożytnej, utworzona na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego.

Z Rady miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu, które trwało 3 godziny, załatwiono tylko jedną sprawę, będącą na porządku dziennym — odsyłając ją z powrotem do komisji.

Obrady rozpoczęto przy bardzo licznym komplecie, który przed godziną 10 zmalał do 60.

MIZERJA MIESZKANIOWA.

Na początku posiedzenia interpelował radny Florsch w sprawie majstra krawieckiego p. Sozańskiego, którego wraz z rodziną wyrzucają z mieszkania, zarekwirowanego dla urzędnika. Wiceprezydent p. Chiamtacz przyrzekł załatwienie tej sprawy w taki sposób, że dla urzędnika zarekwirowane zostanie inne mieszkanie, a p. Sozańskiego zostawią w zajmowanem dotychczas.

FASJE PODATKOWE.

W formie interpelacji poruszono sprawę fasji podatkowych. Termin przedłożenia tychże upływa z dniem dzisiejszym. Po długiej dyskusji uchwalono zwrócić się do ministerstwa skarbu z prośbą o przedłużenie tego terminu, przyczem stwierdzono, iż formularze są marne. Nie podano w nich objaśnienia, jak właściwie te fasje spisywać należy. Uchwalono zwrócić się także do Izby skarbowej z prośbą o wydanie drukiem pouczenia, któreby za pieniądze nabywać można było.

PODROŻENIE CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH I ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO.

Sprawa ta zajęła przeszło dwie godziny. Referował ją r. **Andrzejowski** — jak sam się tłumaczył — przypadkowo i w zastępstwie. Widocznie nikt inny podjąć się tego nie chciał.

Podwyżka proponowana jest tak wysoka, że uzyskać się ma przez to dochód o 97 miljonów marek większy. Z dochodu tego kwota ma być przeznaczona na rezerwę w razie podwyższenia cen węgla itp.

Dyskusja była bardzo ożywiona, a miejscami nawet namiętna. Streszczenie jej podamy w następnym numerze. Na razie zaznaczamy, że wszyscy mowcy oświadczyli się przeciw tak wysokiej podwyżce i przeciw tezaurowaniu 33 miljonów.

W obronie wniosków referenta stanął tylko dyr. Tomicki i wiceprez. dr. Stahl.

Ostatecznie w imiennem głosowaniu uchwalono na wniosek r. Rybickiego 43 głosami przeciw 11 odesłać całą sprawę do magistratu i komisji elktrycznej celem ponownego jej rozpatrzenia i przedłożenia szczegółowych obliczeń.

Pomieszczenie urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

Otrzymujemy z prezydjum Gen. delegatury następujące sprostowanie:

Z powodu niezupełnie zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy pogłosek, dotyczących pomieszczenia przyszłego województwa w Krakowie, stwierdza się na podstawie aktów, co następuje:

Według projektu zaakceptowanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych urząd wojewódzki w Krakowie będzie umieszczony w budynku starostwa i dyrekcji policji, w którym mieścić się będzie także mieszkanie wojewody, obejmujące 4 pokoje mieszkalne i 3 pokoje recepcyjne urzędowe.

Koszt adaptacji budynku wojewódzkiego (wraz z mieszkaniem wojewody) wyniesie według sporządzonego kosztorysu około 100.000 mk.

Rzekomy zamiar przeniesienia jakichkolwiek mebli z b. gmachu sejmowego we Lwowie do Krakowa, nigdy nie istniał.

Budynki Zakładów Fundacyjnych ks. Lubomirskiego i św. Jadwigi, które przez cały czas wojny zajęte były przez wojsko i które dopiero w ostatnim czasie zwolniono z pod zajęcia, przeznaczono na czasowe pomieszczenie urzędów przeważnie likwidujących się i na pomieszczenie biur dyrekcji policji, a oddanie ich na ten cel następuje w drodze dobrowolnej umowy na podstawie porozumienia z Kuratorjum zakładu ks. Lubomirskiego, względnie z komitetem św. Jadwigi. Czynsz uzyskany za czasowe i częściowe użycie tych budynków, na cele urzędowe zabezpieczy dostatecznie wspomnianym instytucjom możliwość spełniania ich zadań humanitarnych.

Zakład Helciów nie będzie zupełnie zajęty na cele województwa. Pewną ilość ubikacji na III. p. tego budynku zajęła Izba skarbowa.

(Sprostowanie to odnosi się do kilkakrotnie podanych w „Słowie Polskiem" zarzutów o 24 pokojach, wywiezieniu mebli etc. Kalumnje mają krótki żywot, kalumniatorzy zmuszeni będą wymyślić nowe oszczerstwa. — Red.).

Podpisywanie kontraktów „Targów Wschodnich" we Lwowie, Spółki z ogr. odp. Wszyscy, którzy wpłacili swe udziały do Sp. „Targów Wschodnich" Sp. z ogr. odp. a nie podpisali kontraktu na Walnem Zgromadzeniu w dniu 13. b. m. zechcą się bezzwłocznie pofatygować do kancelarji notarjalnej Franciszka Sobola, ul. Jagiellońska 12. celem podpisania dodatkowych oświadczeń.

Zarazem przypomina się, iż ewentualne pełnomocnictwa muszą być legalizowane, oraz iż podpisujący za firmę muszą przedłożyć poświadczenia z rejestru handlowego, że firmy i podpisujący są protokołowani.

KRONIKA.

We Lwowie.

— Rocznica zburzenia bastylji. Z okazji wczorajszego święta francuskiego odbyła się we środę wieczorem parada wojskowa z muzyką. Orkiestra wojskowa grała przed budynkiem konsulatu francuskiego, następnie przeszła głównemi ulicami miasta. Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. biskup Twardowski. Przed głównym ołtarzem zajęli miejsce przedstawiciele władz i instytucji. Honorowe miejsca zajęli: konsul francuski Vautier i oficerowie misji francuskiej wojskowej z pułk. de Renty. Dalej obecni byli: gen. delegat rządu dr. Gałecki, członkowie misji angielskiej, ameryk., szefowie władz cywilnych i gen. Szymański z gronem oficerów.

Po nabożeństwie, w chwili, gdy konsul francuski w otoczeniu oficerów franc. i przedstawicieli władz tutejszych opuszczał katedrę, batalion piechoty sprezentował broń, orkiestra zaś odegrała hymn francuski. Następnie odbyła się defilada załogi lwowskiej.

Po uroczystości składali życzenia na ręce konsula franc. i pułk. de Renty: gen. delegat rządu dr. Gałecki imieniem rządu, hr. Lasocki imieniem wydziału samorządowego i prezydent Neumann imieniem miasta.

Wieczorem odbyło się przyjęcie w hotelu krakowskim.

— Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, Stanisław Sobiński, wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy, wobec czego odpadają posłuchania we czwartki i soboty.

— Otwarcie sanatorjum kasy chorych m. Lwowa w Szkle odbędzie się 17. bm. o g. 12 w południe.

— Morderczynię Teodozji Bukałowej, której zwłoki znaleziono w lesie na Persenkówce, aresztowaną przez policję lwowską, jest Marja Ficek, córka dozorcy domu, zamieszkała przy ul. Nowy Świat 6. Liczy lat 28 i była kabalarką. Przyznała się do winy i odstawiona została do sądu karnego. Morderstwa dokonała rzekomo z zemsty. Śledztwo wykazało, że Ficekówna zabrała zamordowanej 2.500 mk. i ograbić chciała mieszkanie tejże. Stanie przed sądem przysięgłych nie doraźnym, gdyż znajduje się w stanie odmiennym.

— Wojownicze temperamenty na Zamarstynowie. W restauracji Biegeleisena przy ul. Zamarstynowskiej l. 49 aresztowano wczoraj Wł. Wowczuka, Leona Sobolewskiego i Piotra Daneszą wspólnem mianem notowanych złodziei i bandytów. Aresztowanie nastąpiło na skutek nieudałej wyprawy po „złote runo" do mieszkania J. Warcha, zam. przy ul. Dekierta l. 7, połączonej z próbą wyłamania krat okiennych. Wołania o pomoc spłoszyły bandytów, którzy uciekając dla uromaicenia oddali kilkanaście strzałów. Przed kilku dniami „zabawiali się" ci sami strzelaniem do przechodniów na ul. Zamarstynowskiej. Asylem ich była wspomniana wyżej restauracja.

— Przykładne małżeństwo. Dawid Schleicher, zamieszkały przy ul. Słonecznej l. 34 wymuszał dnia 13. bm. kwotę 100.000 mk. laską na głowie swej żony, twierdząc, że ta kwota jest mu potrzebną w celu uzyskania rozwodu z nią.

— Jeszcze przykładniejszy syn. Leon Guttmann okradał swą matkę systematycznie z garderoby i bielizny, zanosząc w przechowanie do matki swej narzeczonej. Wartość rzeczy dosięga kwoty 20.000 mk.

— Z życia piekarzy. Eljasz Horner, czeladnik piekarski, w towarzystwie kilku innych podobnych komilitonów począł robić „ruch" w piekarni Lemela z powodu pracowania ponad 8 godzin. Wynikiem tego „ruchu" było pobita żona Lemela, wybitych 12 szyb i zaczyn ciasta zmieszany ze szkłem. Szkoda 25.000 mk. Hornera uspokaja się w aresztach policyjnych, reszta zbiegła.

Szwagier Messinga L., piekarza, zam. przy ul. Źródlanej l. 1, Gold, skradł z szafy zamkniętej 50 dol. amer., no i uciekł.

— Kradzieże. Prof. uniw. Ernstowi M. skradziono na dworcu gł. dnia 13, bm. o g. 21 kosztowności w łącznej wartości 30.000 mk.

—o—

Wszyscy Oficerowie i równorzędni, przeniesieni w stan spoczynku po dniu 1. kwietnia b. r. zgłoszą się bezzwłocznie w przynależnem P. K. U. Należy przynieść z sobą akt ślubu i metrykę urodzenia dzieci.

D. O. Gen. Lwów.
Wydział V. a) Szt.

W Polsce i na świecie.

— Ukraińskie komitety „horożańskie" czyli obywatelskie w Stryju i w Kołomyji władze na zlecenie namiestnictwa zawiesiły. „Wpered" przy tej sposobności zapowiada, że władze zamkną komitety te w całym kraju.

Targi wschodnie we Lwowie.

We środę wieczorem odbyło się w wielkiej sali posiedzeń lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej konstytuujące walne zgromadzenie spółki udziałowej „Targi wschodnie". Przybyło kilkaset osób, reprezentujących wszystkie niemal sfery naszego miasta, a przedewszystkiem świat handlowy i przemysłowy. Spółka ta będzie osobą prawną, która finansowo reprezentować będzie targi wschodnie. Wobec rejenta podpisywała większość obecnych (około 150) deklaracje udziałowe na blisko 10 miljonów marek.

Obrady zagaił prez. Neumann, którego przez aklamację wybrano przewodniczącym zgromadzenia.

Kontrakt spółki referował wiceprez. dr. Schleicher. Obejmuje on 27 paragr. Wyjmujemy z nich następujące:

Par. 1. **Firma spółki** opiewa: „Targi wschodnie" we Lwowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".

Par. 2. **Przedmiotem** przedsiębiorstwa jest: 1) Urządzanie we Lwowie perjod. zjazdów kupców i przemysłowców krajowych i zagranicznych wraz z pokazami próbek, wzorów, rysunków, cenników, objaśnieniem metod handlowych i przemysłowych i t. p. dla ułatwienia wymiany towarów, tj. handlu wewnętrznego, importu, eksportu i handlu tranzytowego. 2) Pośredniczenie w zawieraniu wszelkiego rodzaju interesów handlowych. 3) Urządzanie i prowadzenie domów składowych i magazynów towarowych, w szczególności magazynów tranzytowych. 4) Wydawnictwo publikacji handlowych (ksiąg adresowych, czasopism fachowych i t. p.)

Par. 3. **Kapitał zakładowy** spółki wynosi 10 miljonów mk. i składa się z wkładek zakładowych.

Par. 6. **Udziały** mogą być pozbywane w części lub w całości za zezwoleniem komitetu wykon. Dzielenie udziałów na części mniejsze niż 10.000 mk. jest niedozwolone.

Par. 9. **Organa spółki** są następujące: 1) Walne zgromadzenie. 2) Rada nadzorcza. 3) Komitet wykonawczy. 4) Zawiadowcy i ich zastępcy (dyrekcja).

Par. 10. **Dyrekcja** składa się z 3 zawiadowców. Walne zgromadzenie może jednak liczbę zawiadowców powiększyć, oraz zamianować w dowolnej liczbie zastępców zawiadowców.

Par. 11. Do zakresu działania dyrekcji należą wszystkie sprawy spółki.

Par. 12. **Rada nadzorcza** składa się z 15 do 25 członków, których wybierała spólnicy na walnem zgromadzeniu. Pierwsza rada nadzorcza urzędować będzie aż do czasu powzięcia przez walne zgromadzenie uchwały co do pierwszego bilansu rocznego.

Par. 14. **Komitet wykonawczy** składa się z 7 członków rady nadz. wybranych z jej grona.

Par. 15. **Zadaniem komitetu wykon.** jest czuwać stale nad prowadzeniem interesu przez zawiadowców i składać sprawozdanie radzie nadzorczej.

Par. 19. **Na walnem zgromadzeniu** każde 10.000 mk. wkładki zakładowej nadaje jeden głos przy głosowaniu. Do ważności uchwał walnego zgromadzenia wymaganą jest obecność spólników reprezentujących conajmniej 1/3 część kapitału zakładowego.

Par. 21. **Rozdział czystego zysku** odbywa się w ten sposób, że wypłaca się od wpłaconych wkładek zakładowych dywidendę w wysokości oznaczonej przez walne zgromadzenie nie przekraczającej jednak 4 proc. od wpłaconej wkładki zakładowej. Z pozostałego czystego zysku przeznaczy walne zgromadzenie tantjemy dla dyrekcji i komitetu wykonawczego, pozostała zaś resztę o ile walne zgrom. inaczej nie postanowi, na fundusz rezerwowy i superdywidendę od wpłaconych wkładek zakładowych.

Par. 22. **Koszta założenia spółki** pokryte będą z dochodów za pierwszy rok obrotowy. Nie mogą one przenosić z wyłączeniem należytości prawnej od kontraktu spółki 500.000 mk.

Par. 23. **Rozwiązanie i likwidacja spółki** może nastąpić tylko przez uchwałę walnego zgrom.

Par. 24. **Podwyższenie kapitału zakładowego.** Spólnicy zgadzają się już teraz na podwyższenie kapitału zakładowego z kwoty 10 miljonów mk. na kwotę 20 miljonów mk. i upoważniają dyrekcję spółki do przyjmowania nowych spólników, z tem, że objęcie podwyżki kapitału zakładowego nastąpić może przez dotychczasowych lub nowych spólników.

Po dłuższej dyskusji, kontrakt spółki uchwalony został jednomyślnie, poczem prezes komitetu wykonawczego p. Turski zdał sprawę z dotychczasowej działalności komitetu. Wyraził uznanie i podziękowanie prasie polskiej za popie-

ranie targów wschodnich, których znaczenie znalazło też wielkie zrozumienie u prezydjum miasta. Wdzięczność należy się ministrowi spraw wojsk. gen. Sosnkowskiemu za szerokie pełnomocnictwa, udzielone D. O. G. we Lwowie co do popierania targów. Następnie omówił międzynarodowy charakter targów wschodnich. W dalszym ciągu zaznaczył, że wszystkie sekcje pracują w tempie przyspieszonem i że targi odbędą się niezawodnie w oznaczonym terminie (od 25. września do 5. października). Prace budowlane postępują prawidłowo i jest wszelka nadzieja, że budowa pawilonów ukończoną zostanie 15. września. W ostatnich dniach komitet zaskoczony został strajkiem murarzy, spodziewać się jednak należy, że przy pomocy organizacji i ludzi dobrej woli i w zrozumieniu doniosłości targów, strajk zażegnany zostanie. Biuro targów rozwinęło intenzywną i celową pracę. Na targ Poznański zgłosiło się niespełna 300 wystawców na 14 dni przed otwarciem tego targu, podczas gdy na targi wschodnie we Lwowie zgłosiło się już dotychczas przeszło 800 wystawców. A zważyć należy, że pozalwowskie biura targów wschodnich rozpoczynają dopiero obecnie swą działalność i równocześnie odbywa się akwirowanie dalszych wystawców. Dzięki wojskowości zabezpieczona jest pomieszczenie okazów w budynkach prowizorycznych. Komitet liczy na współpracę wszystkich czynników obywatelskich i ma nadzieję, że pierwsze targi wschodnie się udadzą i że przemysł polski wystąpi na nich należycie.

Prezydjum gminy m. Lwowa popiera targi wschodnie podług możności i odstąpiło na cele targów plac powystawowy na przeciąg lat 20, doprowadza do placu powystawowego tor tramwajowy oraz za zwrotem kosztów rozgałęzienia przewodów elektrycznych i odgałęzienia wodociągowego.

Po upływie 20 lat wszystkie budowle tak prywatne, jak też i spółki „targów wschodnich" przechodzą na własność gminy m. Lwowa, która przyrzekła odstąpienie również toru wyścigowego o ileby okazała się potrzeba rozszerzenia placu wystawy.

Imieniem komisji rewizyjnej przedłożył sprawozdanie dr. Juljusz Różycki. Do 10. bm. wpłacono 7,350.000 mk. Po odliczeniu dotychczasowych wydatków, wynosi pozostałość kasowa 5,085.000 mk. Księgi prowadzone są bez zarzutu, wszystkie wydatki są usprawiedliwione. Dr. Różycki wnosi udzielenie absolutorjum z rachunków i prac dokonanych przez komitet wykonawczy. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie wraz z podziękowaniem i gorącem uznaniem dla komitetu wykonawczego, a specjalnie dla prezesa p. Turskiego i dla prezyd. p. Neumanna.

Do rady nadzorczej wybrani zostali przez aklamację: pp. prez. Neumann, wiceprezydenci dr. Stahl, dr. Chlamtacz, Obirek i dr. Schleicher. Höflinger, Lewicki Bol. Turski Marj., Baczewski Leop., dr. Tenner Ludw., Padewski, dr. Boziewicz, dr. Merunowicz, Szaynok Wład., pułk. Marjański Wal., Tomicki Józ., dr. Paneth Marc., Uwiera Ant., Litwinowicz Józ., Finkelstein Maks, Chajes Wikt., Epstein Tad. (z Krakowa), Maksymowicz Kaz., Eisenstein Kar. i Laskownicki Br.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Bilziński, Jul. Gruff i dr. Jul. Różycki.

Na wniosek prezesa p. Turskiego uchwalono jednomyślnie, że rada nadzorcza pracować ma zgodnie i równolegle z obywat. komitetem wykonawczym w dotychczasowym jego składzie. Komitet ten prowadził całą dotychczasową akcję agitacyjną i organizacyjną i doprowadził do wyników bardzo pomyślnych.

Następnie zarządzono dłuższą przerwę celem ukonstytuowania się rady nadzorczej i wyboru zawiadowców i komitetu wykonawczego — poczem ogłoszono, że rada nadzorcza wybrała do swego prezydjum pp. prezyd. Neumanna, prezyd. Leop. Baczewskiego i dyr. Marj. Turskiego. Zawiadowcami wybrani zostali pp. Jan Kadernoszka, prof. Grossman i Zbigniew Orzechowski, a zastępcą zawiadowcy p. Maur. Rapaport. Do komitetu wykonawczego rady nadz. wybrani zostali pp. Chajes, pułk. Marjański, wicepr. Obirek, wicepr. dr. Schleicher, dyr. Tomicki, dyr. Turski i Ant. Uwiera.

Na tem zakończono obrady, które trwały od godz. 6 do 9 wieczorem.

Z sali sądowej.

KRADZIEŻ MILJONOWA.

Tłem rozprawy, która przeprowadzoną została przez trzy dni przed tutejszym sądem karnym, pod przew. r. Kosowicza, była sprawą ubraniowo-bieliźnianą. Specjaliści w tym kierunku Edward Witek, Stanisław Menzel i Franciszek Jach odpowiadali za następujący szereg kradzieży, popełnianych z włamaniem. I tak w styczniu b. r. skradli na szkodę Begleitera garderobę wartości 300.000 mk., na szkodę Zoblów garderobę wartości 150.000 mk., z dodatkiem gotówki w sumie 13.000 mk., na szkodę M. Lozińskiej rzeczy wartości 100.000 mk. W lutym skradli na szkodę Lehrerów rzeczy wartości 300.000 mk. i gotówką 48.000 mk., na szkodę M. Flickowej rzeczy wartości 250.000 mk., wreszcie skradli biżuterję wartości 400.000 mk. na szkodę Semena Sepruna.

Za nabywanie tych rzeczy odpowiadali: Markus Steinwurcel i Amalja Köstenbaum.

Wartość skradzionych rzeczy i pieniędzy ocenione na 1,561.000 mk.

Na trzech ławkach ułożone były w sali sądowej stosy ubrań i bielizny. To część dorobku tej szajki. Jako „spiritus movens" działał Edw. Witek. W śledztwie przyznali się oskarżeni do winy, podczas rozprawy atoli uczynił to tylko Fr. Jach, zastrzegając sobie udział w kradzieży tylko u Lehrerów.

Poważna liczba świadków powołanych w tej sprawie rozpoznawała z radością swą własność w bieliźnie i ubraniach, tak obecnie drogich.

Wczoraj w południe zapadł wyrok, skazujący Edw. Witka na 6 lat, St. Menzla na 5 lat i Fr. Jacha na 4-letnie ciężkie więzienie, dla wszystkich obostrzone postem, ciemnicą itp.

Na mocy amnestji zredukuje się te wyroki do jednej trzeciej części. Oskarżeni wyrok przyjęli. Paserów skazano w sposób następujący: M. Steinwurzla na 3 lata, a A. Kostenbauma na 2 lata więzienia; zastrzegli sobie oni co do przyjęcia wyroku 3 dni do namysłu.

KOMUNIKATY.

—o—

Gratisowe schronisko tatrzańskie. Współdziałaniem i ofiarnością szerokich sfer społecznych, przy wydatnej pomocy rządu i wojskowości, dźwiga się w Tatrach, na Hali Gąsienicowej, w czasach nieomal beznadziejnych dla budownictwa monumentalnego, wielkie granitowe schronisko. Umieszczone poniżej dotychczasowego schroniska, na skraju lasu, dostosowane materjałem budowlanym i linjami konturu do tła otaczającej przyrody, nowe schronisko winno być początkiem tej troskliwej a szanującej niepokalaną czystość i powagę krajobrazu górskiego opieki, jaką cała Polska otoczy swe ukochane Tatry.

Od trzech miesięcy trwają nieprzerwanie roboty przygotowawcze. W tej chwili komitet budowy jest w posiadaniu całego aparatu technicznego i większości materjałów, niezbędnych do sprawnego wykonania przedsięwzięcia, przedstawiającego ze względu na trudność dowozu i ogólne warunki kraju istotnie trudne do spełnienia zadanie. Dotychczasowy jednak stan robót i zapał, z jakim są prowadzone, pozwalają wierzyć, że śmiałe zamierzenia inicjotorów zostaną w krótkim czasie uwieńczone powodzeniem.

W dniy 24. lipca r. b. o godz. 12-tej w południe odbędzie się na miejscu budowy założenie i poświęcenie kamienia węgielnego.

Pożyczka przymusowa.

Ustawa z 16 lipca 1920 r. upoważniała rząd do przeprowadzenia, po zamknięciu subskrypcji na 5 proc. krótko i długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową nowej wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej w postaci pożyczki rentowej, oprocentowanej w wysokości trzech od sta. Ustawa przewidywała wysokość wewnętrznej pożyczki przymusowej na 15 miljardów mk., uzależniając jednakże ostateczne jej ustalenie od wyników subskrypcji na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920. Dnia 28. października ub. r. została ogłoszona ustawa w przedmiocie przeprowadzenia pożyczki przymusowej udzielająca ministrowi skarbu szeregu uprawnień, niezbędnych do celowego i skutecznego ściągnięcia pożyczki. Rząd, jak donoszą dzienniki warszawskie, przygotował dwa rozporządzenia wykonawcze do ustaw o wewnętrznej pożyczce przymusowej, które prawdopodobnie bez znaczniejszych zmian w najbliższym czasie zostaną ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" i uzyskają w ten sposób moc obowiązującą.

Do pokrycia wewnętrznej pożyczki przymusowej pociągnięte zostaną wszystkie osoby fizyczne i prawne (spółki, stowarzyszenia itp.) bądź z tytułu posiadanego majątku, bądź z tytułu dochodu, płynącego z pracy zarobkowej (według stanu za r. 1920). Od obowiązku pokrycia wewnętrznej pożyczki przymusowej wolne są: państwo i związki samorządowe, osoby, których majątek nie przekracza 100.000 mk. i osoby których dochód w r. 1920 nie przekroczył 36.000 mk. Od wartości majątku, przekraczającego 100.000 mk., najniższa stawka pożyczki przymusowej 2.000 mk. i dalej wzrastać będzie według następującej tablicy, którą obejmujemy tylko stawki od okrągłych sum majątkowych, nie wdając się w szczegółowe przedstawienia tablicy taryfowej:

Od wartości majątku:		kwota pożyczki
200.000 Mk.	. . . . . .	5.500 Mk.
300.000 „	. . . . . .	8.000 „
400.000 „	. . . . . .	12.600 „
500.000 „	. . . . . .	16.500 „
600.000 „	. . . . . .	20.800 „
700.000 „	. . . . . .	25.500 „
800.000 „	. . . . . .	30.600 „
900.000 „	. . . . . .	36.100 „
1 milj.	. . . . . .	44.000 „
1 i pół „	„	96.000 „
2 „	„	168.000 „
2 i pół „	„	260.000 „
3 „	„	372.000 „
3 i pół „	„	504.000 „
4 „	„	656.000 „
4 i pół „	„	828.000 „
5 „	„	1,000.000 „

ponad 5 milj. Mk. — 20 prc. wartości majątku.

Od dochodu rocznego, przekraczającego 36.000 Mk. najniższa stawka pożyczki przymusowej wynosi 1.000 Mk. i dalej wzrasta według następującej tablicy:

Od dochodu rocznego:		kwota pożyczki:
50.000 Mk.	. . . .	2.100 Mk.
100.000 „	. . . .	7.200 „
200.000 „	. . . .	24.200 „
300.000 „	. . . .	54.500 „
400.000 „	. . . .	75.600 „
500.000 „	. . . .	115.500 „
600.000 „	. . . .	152.700 „
700.000 „	. . . .	198.700 „
800.000 „	. . . .	250.700 „
900.000 „	. . . .	308.700 „

1 miljon marek i wyżej — 35 prc. rocznego dochodu.

Do pokrycia pierwszej raty pożyczki przymusowej zostaną pociągnięci płatnicy poszczególnych kategorji podatków według oznaczonego dla każdej z nich mnożnika w ten sposób, że wymierzoną na rok 1920 sumę odnośnego podatku pomnoży się odpowiednim mnożnikiem.

Rozporządzenie ministra skarbu przewiduje w tym względzie następujące kategorje płatników:

1) w byłej dzielnicy rosyjskiej — płatników podatku gruntowego i podymnego (mnożnik 24), płatników państwowego podatku od nieruchomości miejskich (mnożnik 48), płatników zasadniczego podatku przemysłowego (mnożnik 6), płatników podatku hipotecznego (mnożnik 6);

2) w byłej dzielnicy austrjackiej — płatników podatku gruntowego oraz domowo-klasowego (mnożnik 28), płatników podatku domowo-czynszowego (mn. 20), płatników powszechnego i szczególnego podatku zarobkowego (mn. 18 i 5), płatników podatku rentowego (mn. 25).

Mnożników dla b. dzielnicy pruskiej jeszcze narazie nie ustalono.

W ciągu 60 dni od chwili doręczenia odpowiedniego wezwania przez urząd skarbowy należy:

1) bądź wykazać się wobec kasy skarbowej czy urzędu podatkowego nabyciem obligacji 5 proc. długoterminowej wewnętrznej pożyczki z r. 1920 lub też nabyciem specjalnie dla pokrycia pokrycia pożyczki przymusowej wypuszczonej 3 proc. renty państwowej z r. 1921;

2) bądź też wykupić obligacje 3 proc. renty państwowej w wysokości wskazanej w wezwaniu i to albo gotówką, albo biletami skarbowymi lub obligacjami 5 proc. krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920 posiadającymi wszystkie niezapadłe jeszcze kupony. Rozporządzenia ministra skarbu zawierają szereg postanowień, dotyczących rygorów, egzekucji, ulg i zabezpieczeń, przewidzianych na wypadek, gdyby ktoś zechciał powstrzymać się od pożyczenia pajstwu niezbędnych dla jego żywotności i rozwoju funduszów.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Dochody państwowe.** Ministerstwo skarbu ogłosiło w „Monitorze Polskim" tymczasowe zestawienie kasowe dochodów z b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego za wyłączeniem województw wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego i księstwa Cieszyńskiego, za miesiące styczeń i luty br. w porównaniu z cyfrą dochodów w roku 1920. Według tego zestawienia podatki bezpośrednie dały w 1920 roku 763,284.613 mk., a w styczniu br. 176,364.082 mk. i lutym br. 218,887.271 mk. Podatki pośrednie (spożywcze) dały w 1920 r. 657,582.986 mk., w styczniu br. 141,757.536 mk. i lutym br. 319,273.920 mk. Cła dały w 1920 roku 653,340.593 mk., w styczniu br. 111,802.234 mk. i w lutym br. 127,090.180 mk. Monopole (spirytusowy, tytuniowy, solny, cukrowy, sacharynowy, loterji) dał w 1920 r. 1,875,818.927 mk., w styczniu br. 298,842.976 mk. i lutym br. 531,792.317 mk. Opłaty stemplowe dały w 1920 r. 745,103.515 mk., w styczniu br. 164,280.263 mk., w lutym br. 194,795.579 mk. Należytości egzekucyjne i grzywny wyniosły w 1920 r. 26,898.162 mk., w styczniu br. 3,161.828 mk. i lutym br. 4,128.013 mk.

+ **Dodatki do cła.** W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie ministerstwa przemysłu i handlu, oraz ministerstwa skarbu, nakładające obok normalnego cła należytość manipulacyjna od wywożonych i przywożonych towarów. Należytość ta będzie wynosiła pół marki od 1-go kilogr. wagi brutto towaru przywożonego, przyczem wyjęty jest węgiel kamienny i koks. Należytość od towaru wywożonego z kraju ma wynosić 0.2 marki. Od każdej paczki pocztowej opłata manipulacyjna wynosi 10 marek.

+ **Handel między Polską a Nadrenją.** Ustanowienie 20. kwietnia br. granicy celnej pomiędzy Nadrenją i Westfalją, zmieniło dotychczasową konjunkturę handlową. Sankcje celne, obciążające wywóz towarów z Niemiec nie rozciągają się na wywóz z Nadrenji, znajdującej się obecnie pod zarządem Wysokiej komisji nadreńskiej, co daje możność korzystnego nawiązania stosunków handlowych między Nadrenją a Polską. Przy wywozie z Nadrenji do Polski mają zastosowanie jedynie zwykłe opłaty wywozowe niemieckie, wynoszące od 2 do 12 proc., większość towarów jest zupełnie wolna od opłat wywozowych. Wspomniana komisja oświadczyła, że nie będzie czynić trudności w wydawaniu pozwoleń na wywóz towarów z Nadrenji do Polski, o ile konsulat polski w Kolonji zaświadczy, iż dany towar jest Polsce niezbędnie potrzebny.

Transporty towarów możnaby kierować drogą wodną przez Roterdam i Gdańsk, gdyż jakkolwiek jest to droga dłuższa, to jednak przywóz tą drogą wynosi taniej, niż drogą lądową.

Przedmiotem importu do Polski z Nadrenji mogłyby być wyroby z żelaza i stali (maszyny i narzędzia wszelkiego rodzaju), tudzież chemikalja i rury kamionkowe.

+ **Zwrot wywiezionych maszyn z Polski.** Niemcy zwracają przez komisję rewindykacyjną maszyny, wywiezione za czasów okupacji z Polski. Maszyn tych nadeszło do Polski, a szczególnie do Łodzi, Warszawy i Sosnowca około sto wagonów, a co dnia nadchodzą dalsze transporty. Celem rewindykacji własności wywiezionej z Polski do Austrji, wyjechała polska komisja także do Wiednia.

+ **Przesilenie w karwińskim przemyśle koksowym.** Koksownie zagłębia karwińsko-ostrawskiego przeżywają ciężki kryzys. Na razie leży na hałdach około miljon cetnarów metrycznych, wartości około 80 miljonów koron czeskich, bez zbytu. Skutkiem powyższego stanu rzeczy, wygaszone zostały koksownie w Karwinie i Łazach, a niedługo to samo czeka koksownie w Morawskiej Ostrawie. Zapotrzebowanie koksu zmniejsza się z każdym dniem, tem bardziej, że huty czeskie ograniczają ruch. I tak huta Karola Emila (Koeniginhof) wygasiła ostatni wielki piec, a „Prager Eisen-Industrie-Gesellschaft" w Kładnie wygasiło siódmy i ostatni wielki piec. Również huta witkowicka ograniczyła znacznie swój ruch.

+ **Handel angielsko-rosyjski.** Misja Krassina zakupiła ostatnio w Londynie mniej więcej 3,000.000 funtów produktów spożywczych, głównie ryżu, tłuszczów i mąki, oraz pewną ilość sukna i opon samochodowych. Zakupione towary są podobno przeznaczone tylko dla Moskwy i Petersburga.

Złota rosyjskiego sprzedano w Londynie za miljon funtów. Biżuterji sprzedała misja rosyjska za zezwoleniem rządu angielskiego za 800.000 funtów.

Firma Armstrong et Whitworht, z którą Rosja zawarła umowę na reperację 1.300 lokomotyw rozpoczęła dostawę zmontowanych lokomotyw do Rosji i pierwszy transport w ilości 205 lokomotyw został już przesłany.

+ **Pomoc reemigrantów dla Litwy.** Reemigranci, powracający z Ameryki do Litwy, starają się przyczynić do rozwoju tamtejszego przemysłu. Zawiązali oni Towarzystwo odbudowy Litwy, które założyło już kilka fabryk, jak fabrykę papieru i tartaki, Towarzystwo przywozowo-wywozowe „Dubrissa" itd. Główną siedzibą Towarzystwa jest na razie Nowy Jork.

+ **Bezrobotni w Anglji.** Z Londynu donoszą, że liczba bezrobotnych w Anglji osiągnęła 2,168.727.

+ **Obniżenie płac w przemyśle włókienniczym w Anglji.** Pisma angielskie donoszą, że delegaci przedsiębiorców i robotników przemysłu włókienniczego podpisali umowę, według której robotnicy zgadzają się na obniżenie płac zarobkowych o 22 procent. Praca w fabrykach wznowiona została natychmiast.

+ **Bankructwo chińskiego banku przemysłowego.** Z Paryża donoszą: W czasie dyskusji w Izbie deputowanych nad sprawą chińskiego banku przemysłowego oświadczył Briand, że rząd francuski uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby uniknąć tego stanu rzeczy, którego skutki ugodziłyby nie tylko w interesa osób prywatnych, lecz przyczyniły się także do zmniejszenia autorytetu moralnego Francji na Dalekim Wschodzie. Decyzja trybunału handlowego ma zapaść 25. bm. Do tego czasu rząd francuski powinien czynić wszelkie usiłowania w celu uratowania banku. Briand nie wątpi, że usiłowania te będą uwieńczone powodzeniem. Rząd francuski zdaje sobie dokładnie sprawę z doniosłości tego zagadnienia, które sięga daleko po za interesy prywatne. Wszczęte zostały rokowania w Chinach — mówił premjer — w sprawie wyszukania środków, mogących utrzymać tę placówkę, która dała już i dać może w przyszłości poważne korzyści interesom francuskim. Briand jest przeświadczony, że przy obecnym stanie rzeczy można mieć nadzieję na szczęśliwe rozwiązanie sprawy. Wreszcie Briand wyraził hołd bankom chińskim i rządowi chińskiemu, które dały dowody godnej podziwu solidarności i przyjęły część odpowiedzialności.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 14. lipca 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą: Marki p.	żąd.:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—48·80	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—00	700·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	750·—	—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—23·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—7·—	300·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	540·—	560·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	550·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	13000	—	—·—
Tow. Chodorów	140—00	2300	2425	—— ——
Tow. akc. Fabr. kart	140—42	1750	——	——
„Cmielów" Fabr. porcel.	1000—00	3750	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	490—301	80·000	——	——
Tow. Gafota	140—22·50	2600	——	——
Tow. Górka	140—15·40	9000	——	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000—00	3025	4025	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	500—00	1700	1800	——
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500—00	1050	——	——
„Pocisk" Zakł. amunic.	350—00	850	—	—
Polska Nafta	500—75	2050	——	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1000	——	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	——	—— ——
Tow. Rakszawa	140—56·—	5300	——	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140—5·60	2100	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	7000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	9000	——	——
Polski Glob	500—100·—	1250	——	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	420·—	480·—	—·—
„ „ po 500 rb.	200·—	240·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	55·—	75·—	—·—
„ „ (po 250)	35·—	55·—	—·—

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	135·—	150·—	—·—
100 franków szwajcarskich	270·—	300·—	—·—
1 sterling	6200·—	7000·—	—·—
1 dolar amerykański	1825·—	1975·—	——
1 dolar kanadyjski	1550·—	1650·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	2525·—	2725·—	——
Marki niemieckie po 100	2400·—	2600·—	—·—
Marki niemieckie drobne	2300·—	2500·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	2650·—	2850·—	—·—
„ „ drobne	2550·—	2750·—	—·—
Liry włoskie	70·00	90·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	2500·—	2700·—	—·—
Czeskie korony niższe	2400—	2600—	——
Korony austr. niem. stempl.	200·—	230·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	6500—	7000·—	00
„ na Paryż	140·00	160·00	—·—
„ na Zurych	280·—	320·—	—·—
„ na Pragę	2550·—	2750·—	——
„ na Wiedeń	250·—	280·—	00
„ na Berlin	2600·—	2800·—	2706
„ na N. Jork	1750	1950	—·—
„ na Medjolan	—·00	00·00	—·—
„ na Bukareszt	2700	2900	——
„ na Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ na Finlandja	—·—	—·—	—·—
„ na Holandja	—·—	—·—	—·—
„ na Szwecja	—·—	—·—	—·—
„ na Norwegia	—·—	—·—	—·—

—o—

Kursa giełdy zagranicznej.

Wiedeń. (PAT.) Giełda wiedeńska z 14. lipca. Renta majowa 10425, austr. renta kor. 10425, losy tureckie 3889, renta lutowa 106, losy węgierskie 198, prioritety kolei Półn. 3051, Anglobank 1720, Bankverein 1260, Bodenkreditanstalt 2640, Kreditanstalt 1581, Bank depozytowy 869, Länderbank 2615, Unionbank 1160, Zivnostenska Banka 3839, Merkury 1030, Bank obrotowy 738, kolej północna 19480 kolej lwowsko-czern. 4750, kolej południowa 2348, austrjackie koleje 5065, Alpiny 6760, Tow. górniczo-hutn. 10975, Krupp 1990, Poldihütte 4650, Prager Eisen 12200, Rima 5230, Skoda 4448, Apollo 5800, Fanto 27500, Gal. Karpaty 16950, Zieleniewski 3125, Galicja 41400.

Wiedeń. (PAT.) Kursa austr. centrali dewiz z 14. lipca br.: Amsterdam 14525, Zurych 12700, Berlin 1022, Kopenhaga 12475, Bruksela 5940, Sztokholm 16470, Zagrzeb 494, Belgrad 1976, Budapeszt 267½, Londyn 2792½, Bukareszt 1095, Praga 1016.50, Medjolan 3540, Nowy Jork 767, Paryż 6015, Sofja 665, Warszawa 42—44; marki niemieckie 1025½, franki francuskie 5997½, franki szwajcarskie 12625, franki belgijskie 5910, losy

bułgarskie 665, lei rumuńskie 1090, liry włoskie 3547½, dolary Stanów Zjedn. 760, noty holenderskie 24425, noty duńskie 12325, noty szwedzkie 16170, korony czeskie 1020, korony węgierskie 267.62½, angielskie 2780, jugosłow. po 1000 niest. 1966, jugosłow. po 100 — 1956, polskie 41—43.

Amsterdam. (PAT.) Kursa dewiz z 14. bm.: Londyn 1140½, Berlin 417, Paryż 24.20, Szwajcarja 51.75, Wiedeń 0.45, Kopenhaga 50.20, Sztokholm 66.25, Chrystjania 49½, Nowy Jork 312.75, Bruksela 23.97½, Włochy 14.50.

Zurych. (PAT.) Kursa dewiz. 14 lipca: Berlin 805, Holandja 19325, Nowy Jork 605, Londyn 2202, Paryż 4735, Medjolan 2790, Bruksela 4635, Kopenhaga 9725, Sztokholm 128, Chrystjania 82.50, Madryt 77.75, Buenos Aires 175, Praga 7.95, Budapeszt 215, Zagrzeb 390, Bukareszt 860, Warszawa 0.32, Wiedeń 0.82.

KRONIKA SPORTOWA.

MISTRZOSTWO W PIŁCE NOŻNEJ OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Wydział gier i dyscypliny Lwowskiego Związku okręgowego piłki nożnej zatwierdził następujące wyniki spotkań o mistrzostwo okręgu lwowskiego:

Klasa „A“: Pogoń—Czarni, 29. maja: 5:0, Pogoń 2 punkty; Czarni—Pogoń, 19. czerwca: 2:2, Czarni 1 punkt, Pogoń 1 punkt. Wskutek tego przyznano w grach o mistrzostwo klasy „A“ Pogoni 3 punkty, Czarnym 1 punkt.

Klasa „B“: Pogoń II—Ż. K. S., 19. czerwca: 3:1, Pogoń II 2 punkty; Pogoń II—Czarni II, 29. czerwca: 5:1, Pogoń II 2 punkty; Lechja—Czarni II, 26. czerwca: 4:1, Lechja 2 punkty; Lechja—Ż. K. S., 29. czerwca 5:2, Lechja 2 punkty; Czarni II—Ż. K. S., 3. lipca: 7:2, Czarni II 2 punkty; Lechja—Polonia, 3. lipca: 3:2, Lechja 2 punkty; Rewera—Polonia, 26. czerwca: 2:1, Rewera 2 punkty; Pogoń II—Rewera, 10. lipca: 5:0 (Walkever). Pogoń II 2 punkty; Polonia—Czarni II, 19. czerwca: 3:1, Polonia 2 punkty; Lechja—Rewra, 19. czerwca: 1:1, Lechja 1 punkt i Rewera 1 punkt. — Wskutek tego przyznaje się w grach o mistrzostwo klasy „B“: Pogoni II 16 punktów, Lechji 15 punktów, Polonji 8 punktów, Żyd. Kl. Sport. 6 punktów, Czarnym II 4 punkty, Rewerze 3 punkty.

Kary: Dyskwalifikuje się Karola Salwera z Ż. K. S. na przeciąg 8 tygodni od dnia 1. lipca 1921 za nieposłuszeństwo przeciw orzeczeniom sędziego i obraźliwe zachowanie się wobec niego. — Udziela się Klarfeldowi z Ż. K. S. upomnienia za brutalną grę.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na powstanie G. Śląskie: Gębarowicz 100, Dzieci szkolne z Malechowa 500, Czytelnia Polska w Sygniówce 3,500, VII. Dep. Magistratu opłata od darmo wydawanych biletów na widowiska 322, Kom. pol. związku niższych funkcjonarjuszy państw. dochód z festynu w dniu 3. lipca w ogrodzie „Gdańsk“ 10.000, Ognisko nauczycielskie w Radziechowie 2% płacy 7.722, Michał i Rozalja Strusińscy w Urzejowicach 100, Urząd poczt. Borszczów 1.350, Za oddanie zbłąkanych koni K. Landa Brzeżany 100, H. Kwiatkowska z Basiówki 100, Uczniowie kl. I. A) szkoły im. J. Słowackiego w Złoczowie 431.

Na dzieci G. Śląskie: Dzieci szkolne w Glinnie koło Lwowa 287.

Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa: Bartków Wawrzyniec tytułem ekspiacji za obronę 3.000.

Na ociemniałych Legionistów: Za niezrealizowany bilet Ziemiańska i Skardowa 100.

Na Skarb Narodowy: Ucz. kl. IV. wydz. szkoły im. M. Konopnickiej 108·50.

Na ochronę dziecka: A. K. 200.

Na chleb św. Antoniego: X. X. 100, Z. 100.

—o—

KONKURS.

Przy Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie ul. Batorego 34, są do obsadzenia jedna względnie dwie posady kontraktowych funkcjonarjuszy z zawodu technicznio-leśnego. 5399

Kandydaci posiadający fachowe wykształcenie techniczno-leśne w szczególności obznajomieni jak najdokładniej praktycznie z eksploatacją leśną i prowadzeniem przemysłu leśnego zechcą wnieść do końca lipca 1921 dołączając curriculum vitae jakoteż przedstawiając swoje żądania.

Lwów, dnia 6. lipca 1921.

Okręg. Dyrekcja Odbudowy

Kursy metodyczne dopełniające dla kandydatów na nauczycieli.

Celem praktycznego zapoznania kandydatów z zawodem nauczycielsk m organizują się w niektórych miejscowościach, między innemi w Łomży i Ostrowie Łomżyńskim 2 i pół miesięczne kursy metodyczne, dopełniające dla kandydatów na nauczycieli. Termin rozpoczęcia kursów w Łomży 1. sierpnia. Na kurs ten przyjmowani będą kandydaci (tki), posiadający co najmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej, lub inne wykształcenie równorzędne. W wyjątkowych wypadkach przewiduje się przyjmowanie kandydatów z wykształceniem w zakresie 4—6 kl. szkoły średniej, kandydaci tacy jednak poddani będą egzaminowi wstępnemu.

Nauka na kursie będzie bezpłatna. Kandydaci, którzy wykażą skuteczną pracę na kursie, otrzymywać będą z dniem wstąpienia na kurs pobory nauczycielskie, co umożliwi im utrzymanie podczas studjów na kursie.

Podania o przyjęcie na kurs składać należy z wyszczególnionemi wyżej załącznikami w kancelarji Inspektoratu Szkolnego (Łomża, Dworna 47) najpóźniej do 20 lipca 1921 r.

L. M. 40574/1921.
VIII.

Ogłoszenie.

Dnia 1. sierpnia 1921 o godz. 11 rano odbędzie się w biurze VIII. Departamentu Magistratu ratusz II. p. Nr. drzwi 70.

sprzedaż realności fundacyjnej l. kons. 599 4/4

położonej we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 157, w drodze przetargu publicznego z wolnej ręki.

Bliższe warunki w VIII. Departamencie Magistratu między 12—2 popoł. 1056

KONKURS.

Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza niniejszem konkurs na stanowiska Inspektorów Szkolnych i ich zastępców z siedzibą w miastach powiatowych na terenie b. Królestwa Kongresowego i na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej.

Inspektorowie szkolni otrzymują wynagrodzenie według norm obowiązujących dla dyrektorów państw. szkół średnich ogólnokształcących. Zastępcy Inspektorów pobierają płacę według norm obowiązujących dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, nadto otrzymują osobny dodatek funkcyjny.

O stanowiska Inspektorów Szkolnych i ich zastępców ubiegać się mogą zawodowi nauczyciele mający odpowiednią praktykę szkolną i wyższe wykształcenie, a conajmniej egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych, egzamin rektorski, świadectwo ukończenia Pedagogicznego Kursu Nauczycielskiego Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie albo wreszcie inne dowody równorzędnych studjów.

Kandydaci, będący na służbie państwowej, winni wnosić podania do Ministerstwa w przepisanej drodze służbowej za pośrednictwem swych władz przełożonych inni zaś bezpośrednio do Ministerstwa W. R. i O. P. (Al. Ujazdowska nr. 20).

Do podania należy dołączyć: 1) Krótki przebieg życia; 2) Dokumenty lub ich odpisy, sądownie albo notarjalnie uwierzytelnione, stwierdzające kwalifikacje naukowe i lata dotychczasowej pracy w szkolnictwie. Kandydaci będący na służbie państwowej, winni dołączyć orzeczenie Komisji weryfikacyjnej, o ile je posiadają. 3) Prace naukowe, o ile kandydat je posiada. 4) Dane dotyczące stanu rodzinnego z odpowiedniemi dowodami. 5) Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia. 6) Nazwiska osób z dokładnemi adresami na które kandydat może się powołać. Podania winny być wniesione do Ministerstwa najpóźniej do dnia 15. lipca 1921 r. 5434

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.